

Rozmowa z dzieckiem



WŁADYSŁAW SZLENGEL

CO CZYTAŁEM UMARŁYM

Rozmowa z dzieckiem

Dziewięćset czterdziesty drugi rok.
Matka i dziecko. Warsztat — blok...
Dziecko twarz ma liliową,
matka włosy jak mleko,
powiedz mi, matko — pyta malec —
co to znaczy: DALEKO...

Matka, Dziecko

Daleko to znaczy za górami,
za lasami i za rzekami...
Daleko to znaczy szyny...
Daleko to morskie podróże,
okręty i przestwór siny,
i góry w słońca purpurze...
Daleko to wyspy złote
i wonne wiatru podmuchy,
to jakaś soczysta zieloność
i piasek miękki i suchy.

Lecz jak wytłumaczyć dziecku,
co znaczy słowo: DALEKO...
Gdy nie wie, co to jest góra,
i nie wie, co zwie się rzeką...
i nie ma jak matka... i nie ma jak ja
obrazów tych pod powieką,
więc jak wytłumaczyć dziecku,
co to znaczy: DALEKO...

Daleko — kochane dziecko
(a ła się chybcze na rzęsach),
daleko to z bloku naszego
aż do bloku Toebbensa¹...

A powiedz, mamó kochana,
co to znaczy: DAWNO...

Dawno to wieczór miejski,
płonące lampy, neony...
to cichy spokój w mieszkaniu
i dobrze piec napalony...
Dawno — to ciastka z Ziemiańskiej²,

¹Toebbens, Walter Caspar (1909–1954) — współwłaściciel przedsiębiorstwa Toebbens und Schultz, produkującego na terenie warszawskiego getta tekstylia i elementy umundurowania dla Niemców, potocznie określonego jako „szop Toebbensa”. Po wojnie dwukrotnie uciekł z internowania i nadal pracował w branży tekstylnej. [przypis edytorski]

²Ziemiańska — przedwojenna kawiarnia z kilkoma filiami w Warszawie, pierwszy lokal mieścił się na ul. Mazowieckiej 12. [przypis edytorski]

dawniej — to obiad przy radiu,
dawno — to rano „Nasz Przegląd”³,
a wieczór kino Palladium⁴.
Dawno — to miesiąc nad morzem,
dawno — to zdjęcia z wycieczki
i ślubne zdjęcia z welonem,
i biały chlebek bez siczki...

Lecz jak wytłumaczyć dziecku
tę przeszłość jasną i sławną,
gdy nic... nic przecież nie wie...
jak wytłumaczyć: DAWNO...

Widzisz, kochane dziecko,
stare i smutne za młodu,
dawno — to znaczy, gdy dawno...
nie przydzielano nam miodu...

Bieda

A powiedz mi, mamó, powiedz,
co to, co słyszę nocą...
świsł taki długi... daleki...
co to tak świszczę i po co...

Jak wytłumaczyć dziecku,
jaki wziąć przykład czy motyw,
by wytłumaczyć nocny,
daleki świsł lokomotyw...

Jak wytłumaczyć szyny
i długą drogą w bezkresy,
radość mknięcia w sleepingu⁵
i oszalałe ekspresy.

Dworce, sygnały, zwrotnice,
nowe miasta, ulice,
bilety, przesiadki, bagaż,
kurier, bufet i tragarz.
Migot światełek nocą,
z dymów liliowy ślad.

Jak wytłumaczyć... i po co,
że gdzieś jeszcze w dali jest świat?...

Ten świat znaczy — chłopcze maleńki,
coś rączki żałośnie tak splótł,
że może być dalej niż Toebbens...
i jeszcze dawniej niż miód...

Niewola

³„Nasz Przegląd” — dziennik mniejszości żydowskiej w Polsce, wydawany w latach 1923–1939. [przypis edytorski]

⁴Palladium — kino przy ul. Złotej 7/9 w Warszawie, funkcjonujące od lat 30. do końca lat 90. XX w. [przypis edytorski]

⁵sleeping (z ang.) — przedział w wagonie sypialnym. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/szlengel-rozmowa-z-dzieckiem/>

Tekst opracowany na podstawie: Władysław Szlengel, *Co czytałem umarłym*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Publikacja sfinansowana ze środków pozostałych ze zbiorów, które nie zakończyły się sukcesem.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Tulicka, Aleksandra Kopeć, Paulina Choromańska, Paweł Koziół.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.